

Sygn. akt VI Ka 1237/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący SSO Sebastian Mazurkiewicz

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 21 lutego 2017 r. w Warszawie

sprawy M. M., syna W. i J., ur. (...) w W. oskarżonego o czyn z art. 190 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 22 lutego 2016 r. sygn. akt IV K 117/14

wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI Ka 1237/16

## UZASADNIENIE

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Zarzuty podniesione w śródku odwoławczym, sporządzonym przez obrońcę oskarżonego, nie zasługiwały na uwzględnienie. Wbrew jego twierdzeniom, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, nie naruszając przy tym norm regulujących przebieg postępowania karnego, w sposób mający wpływ na treść orzeczenia. W tej sytuacji brak było podstaw do uwzględnienia wniosku apelacyjnego o zmianę zaskarżonego wyroku.

Zarzut naruszenia zasady swobody oceny dowodów nie mógł być trafny, gdyż odtworzony przebieg zdarzeń, a konkretnie zachowań oskarżonego M. M. znajduje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Polemizując z dokonaną przez sąd meriti oceną dowodów autor apelacji usiłował wykazać, że sąd I instancji bezpodstawnie odmówił w całości wiarygodności wyjaśnieniom samego oskarżonego zaprzeczającego, aby dopuścił się przypisanego mu przestępstwa i zasadniczo swoje ustalenia oparł na zeznaniach pokrzywdzonej M. G. i świadka A. O..

Na wstępie należy podkreślić, że wynikające z art. 7 kpk prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu. Zarzut obraży tego przepisu może być skuteczny tylko wtedy gdy zostanie wykazane, że sąd orzekający oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania bądź nie uwzględnił przy ocenie dowodów wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Takiego uchybienia Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie się nie dopuścił, albowiem sąd ten wskazał dowody, na których oparł ustalenia, a jednocześnie wskazał przesłanki, którymi kierował się odmawiając wiary dowodom przeciwnym. Sąd Rejonowy mając do wyboru dwie przeciwstawne relacje przebiegu zdarzenia poczynił ustalenia opierając się na zeznaniach pokrzywdzonej M. G. i świadka A. O.. Sąd Okręgowy w pełni akceptuje rozważania Sądu Rejonowego przyjmując je za własne. Odnośnie zaś omawianego zarzutu apelacyjnego zaakcentować należy, iż sąd odwoławczy – z uwagi na kierunek apelacji – wziął pod rozwagę

prawidłowość wyrokowania sądu meriti w zakresie zdarzenia z dnia 5 lipca 2013 roku, niemniej jednak i w tym względzie nie stracił z pola widzenia szerokiej argumentacji przedstawionej przez skarżącego, której wydźwięk nawiązywał także do zdarzenia od którego oskarżony został uniewinniony.

Przechodząc wprost do zdarzenia z dnia 5 lipca 2013 roku nie sposób nie zauważyć, iż z całokształtu materiału dowodowego wynika, że rozegrało się ono w wąskim gronie osób, albowiem uczestniczyli w nim jedynie oskarżony, pokrzywdzona oraz świadek A. O.. Pozostała część osób uczestniczących w procesie rodzinnym tj. A. P. i A. K., jako strony postępowania przebywały wówczas na sali rozpraw. Nie ulega wątpliwości, iż w takich realiach niezwykle istotne było skonfrontowanie ze sobą wersji oskarżonego i opozycyjnych w stosunku do niej zeznań M. G. i A. O.. Zważyć w tej mierze należy, iż M. G. i A. O. przedstawiły korespondującą ze sobą wersję zachowania oskarżonego po opuszczeniu sali rozpraw. Świadkowie precyzyjnie wskazały obraźliwe słowa jakie M. M. skierował w stosunku do nich, a następnie zacytowały kierowane przez oskarżonego do M. G. groźby. Stwierdzić należy, iż zeznania te w obiektywny sposób przedstawiały sposób zachowania oskarżonego po opuszczeniu sali rozpraw. M. G. i A. O. w sposób niemal identyczny odtworzyły zapamiętane groźby oraz słowa wypowiedziane przez oskarżonego. Nie można także nie zwrócić uwagi na fakt, iż zachowanie pokrzywdzonej po usłyszeniu wypowiedzianych przez oskarżonego groźb było całkowicie naturalne dla ofiary tego rodzaju przestępstwa. Pokrzywdzona niezwłocznie bowiem weszła na sale rozpraw i poinformowała sąd o zaistniałej sytuacji. Następnie zaś o zdarzeniu poinformowała organa ścigania. W ocenie Sądu Okręgowego takie zachowanie pokrzywdzonej wskazuje na realne poczucie strachu i zagrożenia o spełnienie owych groźb przez oskarżonego.

Jednocześnie sąd meriti odmówił częściowo wiary wyjaśnieniom oskarżonego, wskazując dlaczego to uczynił. Ocena dowodów zebranych w sprawie nie wykroczyła poza ramy określone w przepisach postępowania zwłaszcza zaś w art. 4 i 7 kpk. W istocie Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów w sposób bezstronny, nie przekroczył granic oceny swobodnej, a przy tym uwzględnił zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, a swój pogląd na ostateczne wyniki przewodu sądowego przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słuszne było ustalenie sądu, że wyrażona przez oskarżonego względem pokrzywdzonej groźba wzbudziła u niej uzasadnione przypuszczenie, że zostanie spełniona. O fakcie tym najlepiej świadczy zachowanie pokrzywdzonej po usłyszeniu kierowanej w stosunku do niej groźby. Trudno więc wywodzić – jak autor apelacji – że w niniejszej sprawie brak było obiektywnych dowodów na przypisanie oskarżonemu winy. Nie sposób uznać za zgodne z doświadczeniem życiowym twierdzenia oskarżonego, w których wskazywał, że na korytarzu sądowym powiedział do pokrzywdzonej jedynie, że słyszał wypowiedziane przez nią w jego kierunku słowa. Ciężko bowiem uznać, że pokrzywdzona po takim dialogu z oskarżonym szukała by pomocy, bezpardonowo wchodząc na salę rozpraw. Słusznie zatem sąd meriti odrzucił w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego. Trudno dopatrzeć się w zgromadzonych dowodach – poza oczywiście wyjaśnieniami oskarżonego – by oskarżony nie dopuścił się przestępstwa. Wbrew temu co postuluje obrońca zeznania A. P. czy A. K. nie mogły stanowić fundamentu ustaleń faktycznych w zakresie omawianego zdarzenia, albowiem jak już wspomniano świadkowie ci w inkryminowanym czasie przebywali na sali rozpraw i nie słyszeli interakcji między M. G. a M. M.. Z pewnością także nie może ekskulpować oskarżonego szeroko akcentowany przez obrońcę fakt, iż do przedmiotowego zdarzenia doszło w czasie głębokiego konfliktu sąsiedzkiego z pokrzywdzoną. Jakkolwiek niewątpliwie strony niniejszego postępowania „nie pały do siebie sympatią”, to w żaden sposób kontekst tego konfliktu uprawniał oskarżonego do kierowania w stronę pokrzywdzonej groźb karalnych.

Stwierdzić zatem należy, iż wyjaśnienia oskarżonego zostały poddane przez sąd I instancji wnikliwej analizie i konfrontując je z całokształtem ujawnionych okoliczności Sąd Rejonowy prawidłowo uznał je za niewystarczające, by czynić je samoistną podstawą ustaleń faktycznych. Dokonana przez sąd meriti ocena dowodów nie zawiera w sobie ani błędu, ani nie jest oceną dowolną skoro została poparta wszechstronną analizą całokształtu okoliczności sprawy. Generalnie zarzut naruszenia art. 7 kpk podniesiony w apelacji miał charakter czysto polemiczny. Właściwie sprowadzał się do negocjowania ocen i ustaleń sądowych i zastępowania ich ocenami i wnioskami własnymi. W żadnym zaś razie nie mogą one podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia przez sąd art. 410 kpk. Wprawdzie rację ma skarżący wskazując, że Sąd Rejonowy w żaden sposób nie ustosunkował się do zeznań świadka K. K., co w istocie mogło wskazywać na

naruszenie art. 410 kpk, niemniej jednak okoliczność ta w realiach niniejszej sprawy pozostawała bez wpływu na treść orzeczenia. Zważyć bowiem należy, iż świadek K. K. zeznawał na okoliczności ściśle związane ze zdarzeniem z dnia 12 marca 2013 roku od którego oskarżony został uniewinniony. Zeznania świadka K. K. pozostawały zatem bez znaczenia w kontekście zdarzenia z dnia 5 lipca 2013 roku, zatem ich wartość dowodowa pozostawała bez wpływu na treść orzeczenia w zaskarżonym zakresie.

Równie bez wpływu na treść orzeczenia pozostawał fakt nierozważenia przez sąd meriti pisma nadesłanego przez Dyrektora Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie z dnia 6 listopada 2013 roku (k. 77). Zważyć należy, iż z przywołanego przez skarżącego pisma wynika, że istniejący monitoring nie zapewnia możliwości zgrania zaistniałej sytuacji z dnia 5 lipca 2013 roku ze względu na ograniczoną możliwość przechowywania materiału. W takiej sytuacji nie sposób uznać, iż ocena takiego pisma mogła w jakikolwiek sposób wpłynąć na treść orzeczenia.

Wskazać należy, iż zarzut niekompleksowego rozważenia zeznań M. G. był ściśle związany z omówionym już wcześniej zarzutem naruszenia art. 7 kpk. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w należyty sposób rozważył całokształt zeznań pokrzywdzonej. Sam fakt, iż pokrzywdzona powzięła na Komisariacie Policji informację o konieczności posiadania naocznego świadka w żaden sposób nie wyklucza popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Nie można przecież przyjąć, iż przeciwko zeznaniom pokrzywdzonej ma świadczyć fakt, że przedmiotowe zdarzenie rozegrało się w obecności świadka.

Niezasadny był także zarzut naruszenia art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk. Jak słusznie zauważył skarżący w aktach sprawy znajduje się informacja o interwencjach podjętych przez funkcjonariuszy Policji w miejscu zamieszkania A. K.. W piśmie tym widnieje także adnotacja o przyczynach tychże interwencji. Ciężko uznać za zasadne zatem twierdzenie skarżącego jakoby brak dokładnych dat interwencji rzutował na prawidłowość wyrokowania w zakresie czynu z dnia 5 lipca 2013 roku. Bezspornym przecież pozostaje, że M. G. i M. M. pozostawali zwaśnieni. W ocenie Sądu Okręgowego wskazywany przez obrońcę dowód potwierdza jedynie tę bezsporną okoliczność. Nie ma zaś wpływu na samo ustalenie przebiegu zdarzenia przepisane oskarżonemu.

W świetle zebranego i prawidłowo ocenionego przez sąd I instancji materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że oskarżony w dniu 5 lipca 2013 roku przy ul. (...) w siedzibie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie dopuścił się przestępstwa z art. 190 § 1 kk. Mając powyższe na uwadze i uznając analizę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy za prawidłową Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie winy ani też podstaw do jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Z tych też względów, nie podzielając zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu i uznając orzeczenie Sądu Rejonowego za słuszne, sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Badając z urzędu kwestię wymierzonej kary Sąd Rejonowy nie dostrzegł w niej cech rażącej niewspółmierności.

Jednocześnie - po myśli art. 636 § 1 kpk - obciążono oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego w całości jako, że wniesiony w jego imieniu środek odwoławczy nie został uwzględniony.